

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 303 / 28 grudnia 2014 ISSN 2080-0010
Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Syr 3, 2–6.12–14

Pan uczcił ojca przez dzieci, a prawa matki nad synami utwierdził. Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce: Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmuczaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 128, 1–5

Błogosławiony, kto się boi Pana

Błogosławiony każdy, kto się boi Pana, kto chodzi Jego drogami. Bo z pracy rąk swoich będziesz pożywał, szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szczerp winny we wnętrzu twojego domu. Synowie twoi jak sadzonki oliwki dokoła twojego stołu.

Oto takie błogosławieństwo dla męża, który boi się Pana.

Niechaj cię Pan błogosławi z Syjonu, oglądaj pomyślność Jeruzalem przez całe swe życie.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3, 12–21

Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko (przyobleczcie) miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! Słowo Chrystusa niech w was przebywa z (całym swym) bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko (czyńcie) w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi! Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Kol 3, 15–16

Sercami waszymi niech rządzi Chrystusowy pokój, Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem.

EWANGELIA

Łk 2, 22–40

Gdy upłynęły dni Ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jeruzolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jeruzolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąt czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniami i nocą. Przyszedszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzolimy. A gdy wypełnił wszystko według Prawa Pańskiego, wrócił do Galilei, do swego miasta – Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Oto słowo Pańskie



KOMENTARZ

Powodem przybycia świętej Rodziny do Jeruzolimy był nakaz prawa, dotyczący narodzonego Dziecka – jako pierworodny musiał być poświęcony Bogu i Matki, która po upływie określonego czasu, musiała poddać się oczyszczeniu. Jednakże okoliczności, które towarzyszyły temu wydarzeniu wykraczają poza ramy przewidzianego przez prawo rytuału.

Świadectwo o Jezusie jakie wygłosili Symeon i Anna wprawiło w zdumienie zarówno niczego niespodziewających się rodziców, jak też tych, którzy byli świadkami owego zdarzenia. Radość Symeona z łaski doczekania czasu wypełnienia się obietnic, dotyczących Mesjasza, miesza się z trwogą przepowiedni o dramacie życia Dziecka i Jego Matki.

Zdanie o „upadku i powstaniu wielu” brzmi tak, jakby było echem prawdy o sądzie ostatecznym, o nagrodzie i karze za doczesne życie. Po tych słowach narracja Ewangelisty, z pełnej tragizmu dynamiki, wraca do spokojnego tonu, który będzie trwał do czasu, kiedy sam Jezus, w pełni swej Boskiej mocy, wezwie do nawrócenia wszystkich, tych wierzących i niewierzących. Obchodząc dzisiejszej niedzieli święto Świętej Rodziny, musimy sobie uświadomić jedną zasadniczą prawdę, którą z wielką starannością ukazuje w swej Ewangelii św. Łukasz. Ta szczególna rodzina, pomimo swego wybrania i misji, nie była wolna od trudów ziemskiego życia. Tym, co ją wyróżniało, jej siłą, było bezgraniczne zawierzenie Bogu i całkowite oddanie się na Jego służbę.

ks. dr Waldemar R. Macko

Z pamiętnika katolika ...

Maria Paszyńska



JEST RODZINA JEST SIŁA!

W pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu obchodzimy święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa, toteż temat przewodni dzisiejszego felietonu z pewnością nikogo nie zaskoczył.

Każdy z nas z jakiejś rodziny wyszedł, w jakąś wszedł, jakąś założył. Rodzina jest zjawiskiem, które jak przyjście na świat czy śmierć, dotyczy bez wyjątku każdego człowieka.

O rodzinie powiedziano już chyba wszystko. Zwłaszcza w ostatnim stuleciu stała się tematem ważnym i modnym, przedmiotem powszechnej debaty. Rozebrano ją na czynniki pierwsze, przeanalizowano psychologicznie, przedyskutowano socjologicznie. Zinterpretowano, rozważono i omówiono wszystkie możliwe aspekty życia rodzinnego. Nasza wiedza o życiu rodzinnym, o strukturze rodziny, o jej wpływie na życie jednostki itp. wydaje się być przeogromna.

I co z tego wynika? Moim zdaniem niewiele. Mam wrażenie, że im więcej wiemy, tym mniej się przykładamy do życia rodzinnego. Maxwell Struthers Burt napisał kiedyś, że „ludziom nie wiedzie się nie z powodu głupoty, lecz z braku entuzjazmu”. Tak też jest w przypadku naszego podejścia do zagadnienia rodziny. Wiemy dużo. Wiemy jak rozmawiać z dziećmi, żeby nas słuchały i żeby do nas mówiły. Wiemy, że kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa. Wiemy, że niemowlęta przemawiają do nas i potrafimy z pamięci wyrecytować co oznacza każdy rodzaj płaczu malucha.

Wszystko wiemy, a mimo to powiedzenie, że z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu cieszy się ogromną popularnością. Bo jak tu być zadowolonym skoro syn nie chce grać na skrzypcach, córka nie ma tak ładnych loków jak dziecko sąsiadów, matka niczego nie rozumie, z ojcem nie można się dogadać, a dziadkowie to w ogóle kosmici, nieogarniający współczesności. Takie wysokie mamy wymagania wobec członków rodziny, pytanie tylko czy i sobie stawiamy tak wysoko poprzeczkę, w relacjach z najbliższymi? Święty Bernard napisał kiedyś, że Wiedza bez miłości nadyma, miłość bez wiedzy błądzi, wiedza z miłością – buduje. Skoro mamy wiedzę, to może tej miłości trochę nam brak?

Zaledwie kilka dni temu siedzieliśmy z najbliższymi przy rodzinnym stole. Pewnie lodówki wciąż pękają w szwach od niedojezonych świątecznych wiktuałów, a choinka nadal zajmuje reprezentacyjne miejsce w salonie. Małżeństwo i rodzina są tylko i wyłącznie tym, co sami z nich czynimy, powiedział Carlos Ruiz Zafon. Zastanówmy się zatem, jakie były te minione Święta, a dokładniej jacy byliśmy my sami w odniesieniu do naszych mężów, żon, dzieci, członków rodzin. Taki mały rachunek sumienia z pewnością nikomu nie zaszkodzi. Pomyślmy jak i czy w ogóle pielęgnowaliśmy miłość małżeńską w tym świątecznym czasie? Jak służyliśmy najbliższym podczas przedświątecznych przygotowań? Ile razy bez marudzenia i narzekania wstaliśmy i sprzątnęliśmy stół po rodzinnym posiłku, a ile razy czekaliśmy licząc na to, że ktoś to

za nas zrobi? Czy mimo zmęczenia staraliśmy się być cierpliwi w stosunku do najmłodszych członków rodziny? Czy staraliśmy się w każdym maluchu dostrzegać miłość Boga? Czy przy żłóbku nowonarodzonego Jezusa, choć przez chwilę pomodliliśmy się za współmałżonka, dzieci, rodziców, rodzeństwo?

Arystoteles twierdził, że aby poruszyć świat, trzeba najpierw ruszyć się samemu. Jeśli chcesz, żeby Twoja rodzina była piękna, żeby była cudownym świadectwem Bożej miłości to najpierw zadbaj o swoje nastawienie do rodziny. Zacznij wymagać od siebie, choćby inni od Ciebie nie wymagali. Zacznij posiadać siebie w dawaniu siebie.

Albo naucz się na pamięć maksymy św. Ojca Maksymiliana Marii Kolbe: „Miłość wzajemna nie polega na tym, żeby nam nikt nigdy przykrości nie zrobił, ale na tym, abyśmy starali się drugim przykrości nie sprawiać i nabrali wprawę w natychmiastowym i całkowitym przebaczeniu wszystkiego co nas urazi”. Jak tysiąc razy powtórzmy to zdanie to może wejdzie nam w nawyk takie podejście do bliźniego.

Dwadzieścia lat temu obchodziliśmy w Kościele i na świecie (była to inicjatywa ONZ) pierwszy Rok Rodziny. Ówczesny papież, święty Jan Paweł II napisał wówczas przepiękny List do rodzin Gratissimam sane. Jest to tekst tak bogaty w treść, że potrzeba by z pięćdziesięciu felietonów, żeby choć pobieżnie rozważyć jego przesłanie. Proponuję jednak, żeby wprowadzić w naszych domach zwyczaj przypomnienia sobie treści tego listu właśnie w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu, w Święto Świętej Rodziny. Poniżej mały fragment na zachętę:

„Poprzez rodzinę toczą się dzieje człowieka, dzieje zbawienia ludzkości. Staraliśmy się w tym Liście ukazać, jak bardzo rodzina znajduje się pośrodku tego wielkiego zmagania pomiędzy dobrem a złem, między życiem a śmiercią, między miłością a wszystkim, co jest jej przeciwieństwem. Rodzinom powierzone jest zadanie walki przede wszystkim o to, ażeby wyzwolić siły dobra, których źródło znajduje się w Chrystusie Odkupicielu człowieka, aby te siły uczynić własnością wszystkich rodzin, ażeby – jak to powiedziano w polskim Milenium chrześcijaństwa – rodzina była „Bogiem silna”.

Autor: Maciej Lichota

ZADANIE : Rozwiąż test. Litery przy poprawnych odpowiedziach utworzą rozwiązanie.

1" Jak nazywa się Msza św. odprawiana o północy w uroczystość Narodzenia Pańskiego?

- B pasterka
- A gregorianka
- P rezurekcja
- R aspersiona

2" Kiedy obchodzimy uroczystość Narodzenia Pańskiego?

- H 1 stycznia
- K 26 grudnia
- Ó 25 grudnia
- P 24 grudnia

3" 26 grudnia obchodzimy święto diakona i pierwszego męczennika. Jakie było jego imię?

- F Mikołaj
- G Szczepan
- R Andrzej
- M Piotr

4" Co możemy oglądać w okresie Narodzenia Pańskiego w kościołach?

- S żłóbki
- U groby Pańskie
- D wystawy obrazów
- I pastoralki

5" Kto był twórcą pierwszego żłóbka?

- A św. Jan, Apostoł i Ewangelista
- I św. Franciszek z Asyżu, zakonnik
- F św. Stanisław Kostka
- P św. Mateusz, Apostoł i Ewangelista

6" Jak inaczej nazywamy uroczystość Objawienia Pańskiego?

- D Ofiarowanie Pańskie
- E Trzech Króli
- T Matki Bożej Gromnicznej
- N Świętych Młodzianków

NIEDZIELNA DOBRANOCKA

czyli

Ewangelia dla najmłodszych



KĄCIK DLA DZIECI

Niedługo po narodzinach Pana Jezusa, Maryja i Józef wyruszyli do Jerozolimy. Nie była to łatwa podróż, zwłaszcza dla Maryi zmęczonej trudami początków bycia mamą. Musieli jednak ruszyć w drogę, bo świątynia, w której zgodnie z wymogami ich religii mogli ofiarować swojego Syna Panu Bogu, była tylko jedna. Gdy utrudzeni drogą i upałem wspięli się na wzgórze świątynne ich oczom ukazał się niezwykły widok. Józef i Maryja nigdy nie widzieli niczego równie pięknego. Żydzi twierdzili, że *Ten, kto nigdy nie widział świątyni Heroda, nigdy w swym życiu nie widział wspaniałej budowli*. Maryja i Józef nie mogli się nie zgodzić z tą opinią. Onieśmieleni patrzyli na przepych i wspaniałość kompleksu zabudowań świątynnych. Maryja przyciskała do piersi małego Jezusa, a Józef z powątpiewaniem patrzył na klatkę, w której szamotały się dwie śnieżnobiałe synogarlice. Jeszcze przed chwilą ptaki te wydawały się ubogiemu cieśli wspaniałą ofiarą, jednak gdy stanęli w przedsionku bożego przybytku, zawstydzili się, że tylko tyle może Bogu ofiarować.

Nie mieli jednak zbyt wiele czasu na rozterki, bo nagle podszedł do nich nieznamy człowiek. Był to bardzo stary mężczyzna. Niczym nie wyróżniał się spośród dziesiątków innych mężczyzn kręcących się w pobliżu wrót świątyni. Jednak, gdy tylko zobaczył Jezusa wtulonego w sukienkę Maryi, jego twarz zapłonęła radością. Oczy zaświeciły się

nieziemskim blaskiem, a usta wygięły się w olbrzymim uśmiechu. Symeon, bo tak miał na imię ów staruszek, nagle wyprostował się, a jego ruchy nabrały młodzieńczej sprężystości i wdzięku. Ku bezbrzeżnemu zdziwieniu Józefa i Maryi, starzec nie pytając o zgodę, delikatnie wziął Jezusa w objęcia. Chodził z Nim wkoło i głośno wielił Boga mówiąc:

*Teraz o Panie pozwól odejść służę Twemu w pokoju według Twojego słowa.
Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,
któreś przygotował wobec wszystkich narodów:
światło na oświecenie pogan
i chwałę ludu Twego, Izraela.*



Symeon dawszy upust radości, oddał Jezusa, Maryi i wyjaśnił zdziwionym rodzicom, że Pan Bóg obiecał mu iż nie umrze dopóki nie spotka Mesjasza. Potem szepnął do Maryi: *Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwić się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu*. I odszedł wielbiąc i wysławiając Boga za jego niezmierną miłość i miłosierdzie. Wówczas zza filaru nieśmiało wychyliła się prorkini Anna. Miała osiemdziesiąt cztery lata, była drobniuteńka, a skórę miała tak cieką i pomarszczoną, iż zdawało się, że najbliższy podmuch wiatru może sprawić, że rozsypie się na kawałeczki. Prorkini Anna od wielu, wielu lat nie opuszczała murów świątyni. Modliła się dzień i noc, pościła i pomagała każdemu, kto pomocy potrzebował. Ona również podobnie jak Symeon z wielką niecierpliwością wyglądała Mesjasza, Syna Bożego. Gdy tylko zobaczyła Dzieciątka w ramionach Maryi wiedziała, że oto nadeszła najszcześniejsza chwila jej życia.

Te niezwykle spotkania nie przeszkodziły jednak Józefowi i Maryi w wykonaniu nakazów Prawa Pańskiego. Złożyli ofiary, po czym wrócili do Nazaretu, gdzie Pan Jezus rósł, nabierał sił, uczył się i bawił otoczony miłością najbliższych, a łaska Boża spoczywała na Nim we dnie i w nocy.

Tekst Maria Paszyńska

7" Jakie wydarzenie biblijne przypomina uroczystość Objawienia Pańskiego?

- A Zesłanie Ducha Świętego
- T Wniebowstąpienie Pańskie
- R pokłon Trzech Króli Dzieciątka Jezus
- B Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

8" Kiedy obchodzimy święto Chrztu Pańskiego?

- I w ostatnią niedzielę grudnia
- O w niedzielę następującą po uroczystości Objawienia Pańskiego
- K w trzecią niedzielę stycznia
- L w ostatnią niedzielę stycznia

9" Kiedy najczęściej obchodzimy święto św. Rodziny (wyjątkiem jest rok, w którym 25 grudnia przypada w niedzielę)?

- S co roku 28 grudnia
- D w najbliższą niedzielę po uroczystości Narodzenia Pańskiego
- A w najbliższą sobotę po uroczystości Narodzenia Pańskiego
- F co roku 30 grudnia

10" Kiedy w sposób szczególny modlimy się o pokój na świecie?

- D 26 grudnia
- I 2 lutego
- Z 1 stycznia
- C 26 grudnia

11" Jak nazywa się teatralne przedstawienie biblijnych wydarzeń związanych z Bożym Narodzeniem?

- M pastorałka
- N pektorał
- I jasełka
- J pastorał

Hasło:

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.

ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY: JEZUSA, MARYI I JÓZEFA – 28 grudnia 2014 r.

- Dziś obchodzimy Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa, nabożeństwo *Akatyst ku czci Bogurodzicy* zostanie odprawione o godz. 17.00, a po nabożeństwie będziemy modlić się za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
- Tradycyjnie w naszym kościele, w ostatnim dniu roku, sprawowana jest Msza św. za zmarłych z naszej parafii, jak również wszystkich pogrzebanych na cmentarzu wilanowskim w ostatnim roku. Imiona zmarłych prosimy zgłaszać w zakrystii. Msza św. na zakończenie roku kalendarzowego zostanie odprawiona o godz. 18.00, a bezpośrednio po niej zostanie odprawione nabożeństwo dziękczynno-błagalne.
- W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W czwartek, 1 stycznia, ze względu na przypadającą Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki nie można odprawiać Mszy wotywniej o Chrystusie Najwyższym Kapłanie. W piątek, 2 stycznia, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa o godz. 12.00. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać rano i od godz. 16.00, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu. Pragniemy również odwiedzić chorych i osoby w podeszłym wieku. Imiona i nazwiska oraz adresy osób pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjąć Najświętszy Sakrament prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej. W sobotę, 3 stycznia, Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP o godz. 7.00, a zaraz po niej Nabożeństwo Różańcowe.
- W Nowy Rok przeżywać będziemy Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki. Msze św. będą sprawowane: o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00. i 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 20.00. W tym dniu przeżywać będziemy Światowy Dzień Modlitw o Pokój. W Nowy Rok za pobożne odśpiewanie Hymnu do Ducha Świętego możemy zyskać odpust zupełny wypełniając pozostałe warunki odpustu.
- W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
 - w środę, 31 grudnia, Wspomnienie św. Sylwestra, papieża,
 - w czwartek, 1 stycznia, Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki,
 - w piątek, 2 stycznia, Wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu biskupów i doktorów Kościoła.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
- Serdecznie dziękujemy wszystkim parafianom i gościom, którzy w czasie Adwentu i świąt Bożego Narodzenia korzystali z posługi duszpasterskiej w kolegiacie wilanowskiej, za liczny udział w rekolekcjach, roratach i sakramencie pojednania. Szczególne podziękowanie kierujemy do rodzin państwa Rawskich, Czajkowskich i Grądział, które w tym roku przygotowały szopkę betlejemską w naszej świątyni.
- Salonik Wilanowski zaprasza wszystkich chętnych parafian do udziału w corocznej wystawie prac artystycznych i rękodzielniczych. Podpisane prace, koniecznie z podanym numerem telefonu do twórcy, prosimy przynosić do dzwonnicy w kolejne niedziele stycznia.

Dnia 22 grudnia 2014 roku, około godziny 14.20, w Centrum Onkologii na Ursynowie po długiej i ciężkiej chorobie nowotworowej zmarł w wieku 73 lat, w 45 roku kapłaństwa



śp. Ks. Prał.

Zdzisław Józef Gniazdowski

Ks. Zdzisław pochodził z Parafii św. Stanisława BM w Plonawach. Urodził się 27 lutego 1942 roku w Młodzianowie. Po ukończeniu Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie przyjął święcenia kapłańskie z rąk Kardynała Stefana Wyszyńskiego 24 maja 1970 roku.

Pracował jako wikariusz w Parafiach: św. Anny w Długiej Kościelnej, Świętej Trójcy w Ząbkach, św. Katarzyny na Warszawskim Stuzewie, św. Stefana Króla w Warszawie–Sielcach, św. Anny w Warszawie–Wilanowie i św. Maksymiliana Kolbego w Warszawie–Stuzewie.

01 września 1985 roku objął jako proboszcz swoją pierwszą Parafię: Matki Bożej Królowej Polski w Leśnej Polanie (Archidiecezja Warszawska). W kolejnych latach był Proboszczem Parafii: Świętej Trójcy w Ząbkach, konkatedralnej Bożego Ciała w Warszawie na Kamionku, a od roku 2009 – św. Mikołaja Bp. w Dobrem.

W strukturach Archidiecezji Warszawskiej pełnił funkcję wicedziekana Dekanatu Rembertowskiego. Po powstaniu Diecezji Warszawsko-Praskiej był Dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Biskupiej oraz diecezjalnym duszpasterzem rodzin. Te funkcje pełnił do 24 czerwca 2004 roku.

Członek Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsultorów. Kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej, a od 24 grudnia 1997 roku – Kapituły Katedralnej.

Uroczystości pogrzebowe:
– w niedzielę, 28 grudnia, o godz. 14.30 trumna z ciałem Zmarłego zostanie przywieziona do kościoła parafialnego św. Mikołaja Bp. w Dobrem; o godzinie 15.00 zostanie odprawiona w jego intencji parafialna Msza Święta;
– w poniedziałek, 29 grudnia, w Parafii Świętej Trójcy w Ząbkach o godzinie 11.00 rozpocznie się uroczysta Msza Święta, po której nastąpi złożenie ciała na miejscowym cmentarzu.

Polecamy śp. Ks. prał. Zdzisława Gniazdowskiego Opatrzności Bożej.

**Panie Jezu, okaż Księdzu Zdzisławowi
Swoje Miłosierdzie!**

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl

Wydawca

